

Sygn. akt III AUa 423/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Szczecinie

sprawy B. J. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego P. K. (1)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 marca 2014 r. sygn. akt VI U 2110/13

oddala apelację.

SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górka

Sygn. akt III A Ua 423/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 9 października 2013 roku

stwierdzającej, iż B. J. (1) nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) P. K. (1) od dnia 23 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

P. K. (1) od 1 maja 2007 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą: (...) P. K. (1), z siedzibą w S. przy ul. (...). Działalność jest prowadzona w zakresie świadczenia usług geodezyjnych.

Na początku roku 2013 P. K. (1) poniósł stratę z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Na przełomie marca i kwietnia P. K. (1) zaczął jednak wypracowywać zysk. Jego dochód w tym czasie wynosił ok. 3.000 zł – 3.500 zł miesięcznie.

B. J. (1) w okresie od 30 listopada 2011 r. do 21 stycznia 2013 r. oraz od 18 kwietnia 2013 r. do 8 maja 2013 r. czynnie prowadziła działalność gospodarczą – firmę geodezyjną (...). W ramach tej działalności zajmowała się geodezyjną obsługą projektów budowlanych, wykonywaniem map do celów projektowych, inwentaryzacji powykonawczych, podziałów.

B. J. ma wykształcenie wyższe. W 2013 r. ukończyła studia na Politechnice (...) na Wydziale (...) i (...), kierunku (...) Zna się na obsłudze programów geodezyjnych: (...) C-G., (...) oraz sprzętu geodezyjnego typu tachimetr, GPS, niwelator. Dodatkowo ukończyła studium zawodowe – studium marketingu i reklamy.

B. J. (1) zawarła z P. K. (1) w dniu 23 lutego 2013 r. umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą miała wykonywać w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 5645,41 zł brutto, pracę na stanowisku geodety. Jako miejsce wykonywania pracy w pisemnej umowie wskazano siedzibę pracodawcy: S. ul. (...).

W umowie określono nadto, że praca będzie wykonywana na sprzęcie geodezyjnym będącym własnością B. J. (1). Do jej obowiązków miało należeć wykonywanie prac polowych i kameralnych z zakresu geodezji i kartografii oraz reprezentowanie P. K. w (...) Ośrodkach (...) w sprawach dotyczących wykonywanych prac geodezyjnych.

Niemal wszystkie prace, którymi zajmować miała się B. J. wymagały dokonywania zgłoszeń prac geodezyjnych, o których mowa w przepisie art. 12 ustawy - Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Do dnia poprzedzającego podpisanie umowy o pracę z B. J. P. K. (1) nie zatrudniał żadnych pracowników na stanowisku geodety. Z inicjatywą zatrudnienia na podstawie umowy o pracę wyszła B. J..

Zaświadczenie lekarskie o braku po stronie B. J. przeciwwskazań do pracy zostało wystawione w dniu 15 lutego 2013 r.

B. J. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w ZUS przez płatnika (...) P. K. (1) od dnia 23 lutego 2013 r.

B. J. (1) podpisując umowę o pracę z P. K. (1) była w pierwszym trymestrze ciąży.

Od 6 maja 2013 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. Dziecko urodziła w dniu 23 czerwca 2013 r. (w 31 tygodniu ciąży).

W związku z nieobecnością B. J., spowodowanej najpierw jej niezdolnością do pracy z przyczyn zdrowotnych, a potem macierzyństwem, P. K. (1) nie zatrudnił nikogo w jej miejsce.

Pracodawca wypłacił B. J. (1) za luty, marzec i kwiecień i okres od 1 do 5 maja 2013 r. wynagrodzenie w wysokości 5645,41 zł brutto miesięcznie (za luty i maj proporcjonalnie do okresu faktycznego świadczenia pracy). Za okres od 6 maja 2013 r. do 7 czerwca 2013 r. wypłacił wynagrodzenie za okres orzeczonej niezdolności do pracy w związku z ciążą. Wynagrodzenie wypłacano w gotówce.

Płatnik odprowadził składki na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne B. J. za miesiące luty-czerwiec 2013 r.

B. J. dzwoniła i wysyłała wiadomości tekstowe na numer (...), należący do P. K., w okresie od 31 stycznia 2013 r. do 24 kwietnia 2013 r.

B. J. kontaktowała się z P. K. także za pomocą poczty elektronicznej, również w czasie gdy była na zwolnieniu lekarskim.

P. K. (1) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dokonywał zgłoszeń prac geodezyjnych i kartograficznych oraz sporządzał sprawozdania z wykonanych prac, o których mowa w art. 12 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

W zgłoszeniach prac geodezyjnych z okresu od października 2012 r. do marca 2013 r. w punkcie dotyczącym informacji o wykonawcy prac działającym w imieniu podmiotu, zgodnie z art. 42 ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne P. K. (1) wskazywał siebie, zaś w punktach dotyczących osób uprawnionych do odbioru opracowań posiadanych przez ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej oraz uzyskania informacji niezbędnych do wykonania pracy, osób upoważnionych do kreślenia i kartowania na mapie zasadniczej, osób upoważnionych do odbioru materiałów dla zleceniodawcy, do odbioru rachunku wskazywał siebie lub J. A.. W żadnym ze zgłoszeń prac geodezyjnych, także dokonywanych w późniejszym okresie, płatnik nie wskazał jako osoby uprawnionej do wykonania prac B. J. (1).

Również w żadnym ze sprawozdań technicznych sporządzonych w dniach: 20.03.2013r. (aktualizacja mapy gmina D., obręb (...), działka (...), ul. (...)), 27.03.2013 r. (aktualizacja mapy gmina D., obręb B., działka (...), ul. (...)), 4.04.2013 r. (czas wykonania prac 21.03.2013 r. – 4.04.2013 r. aktualizacja mapy m. S. P.,(...) ul. (...)), 9.04.2013 r. (aktualizacja mapy: gmina D., obręb W., działka (...), ul. (...)), 13.04.2013 r. (aktualizacja mapy m.S., działka (...), ul. (...)), 18.04.2013 r. (czas wykonania prac 8.04.2013 r. – 18.04.2013 r., aktualizacja mapy, gmina D., obręb D., działka (...), ul. (...)), 18.04.2013 r. (czas wykonania prac 8.04.2013 r. – 18.04.2013 r., aktualizacja mapy, gmina D., obręb D., działka (...) ul. (...)), 22.04.2013 r. (czas wykonania prac 25.03.2013 r. – 20.04.2013 r. aktualizacja mapy m.S., Ś., ul. (...)(...)), 20.05.2013 r. (czas wykonania prac 10.04.2013 r. – 20.05.2013 inwentaryzacja przyłączy gmina D., obręb (...), działka (...), ul. (...) r.), 20.05.2013 r. (aktualizacja mapy gmina D., obręb B., działki (...), ul. (...)), 11.06.2013 r. (czas wykonania prac 5.05.2013 r. – 11.06.2013 r. aktualizacja mapy obiekt D., gmina G., obręb Z., działka (...)) - P. K. (1) nie wskazał B. J. (1) jako osoby działającej w imieniu wykonawcy czy jako osoby upoważnionej do odbioru materiałów dla zleceniodawcy. Jako kierownika robót oraz osobę wykonującą prace polowe i kameralne wskazywano wyłącznie P. K. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu bezspornym pozostawało, że zarówno płatnik, jak i odwołująca się w spornym okresie prowadzili działalność gospodarczą (każde z nich odrębnie) związaną z usługami geodezyjnymi (B. J. faktycznie wykonywała ją w okresie od 30 listopada 2011 r. do 21 stycznia 2013 r. oraz od 18 kwietnia 2013 r. do 8 maja 2013 r). Niesporne również było, iż P. K. (1) jako płatnik od dnia 23 lutego 2013r. zgłosił B. J. (1) do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, wypadkowego i chorobowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia jej na podstawie umowy o pracę.

Ponieważ organ rentowy przeprowadził kontrolę, którą zakończył wydaniem zaskarżonej decyzji, odmawiającej objęcia B. J. (1) pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi, zadaniem Sądu Okręgowego było ustalenie, czy odwołująca w okresie od 23 lutego 2013 roku spełniała przesłanki do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym z tytułu zawartej z P. K. (1) umowy o pracę. W tym celu Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, które doprowadziło sąd do przekonania, iż B. J. (1) w rzeczywistości nie była pracownikiem P. K. (1), a łącząca ich umowa o pracę została zawarta wyłącznie dla pozorów.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy odwołującą a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w przepisach art. 3 i 232 k.p.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przepisy te określają zarówno zakres postępowania dowodowego, jak i obowiązki stron w tym zakresie. W myśl pierwszego z nich, strony zobowiązane są przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje więc zasadę odpowiedzialności samych stron za wynik procesu. Zgodnie z nim to strony muszą przejawiać aktywność procesową w tym zakresie, na nich spoczywa

więc obowiązek wyraźnego, jednoznacznego powoływania konkretnych środków dowodowych. Stosownie zaś do treści art. 232 k.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie może własnym działaniem zastępować ich bezczynności.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że odwołująca się, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna była w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Z drugiej natomiast strony, organ rentowy, podważając fakty wynikające z dokumentacji takiej jak umowa o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego – winien wykazać, iż faktycznie przedmiotowa umowa do skutku nie doszła, nie była wykonywana, czy też miała charakter pozorny.

Sąd Okręgowy podał, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lutego 2008 r. (sygn. II UK 122/07, LEX nr 448905) Sąd Najwyższy wskazał, że osoba zgłaszająca się do ubezpieczenia musi wykazać istnienie stosunku prawnego, będącego tytułem ubezpieczenia o jakim mowa w przepisie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.98.137.887 z późn. zm., dalej jako: ustawa systemowa) tytułem ubezpieczenia. Gdy chodzi o ubezpieczenie pracownicze (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy), nawiązanie stosunku pracy wykazuje się umową o pracę, przy czym okoliczności zawarte w takiej umowie nie są dla organu rentowego wiążące. Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot nie noszący cech "zatrudnionego pracownika" nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym z mocy ustawy i stania się jego podmiotem.

Następnie Sąd Okręgowy przywołał treść art. 1 ust. 1 ustawy systemowej i art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1, art. 13 pkt.1. Podkreślił, że według przepisu art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a zgodnie z definicją art. 2 kodeksu pracy - pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem, a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy, a istotą tegoż stosunku jest - w świetle art. 22 § 1 k.p. - uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga - stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Dla skuteczności umowy o pracę wystarczy zatem zgodna wola stron, wyrażona w umowie o pracę. Sąd I instancji podniósł, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie, może on bowiem zostać skonstruowany dla wykazania istnienia pozornej umowy o pracę.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podkreślił, że rozpoznając ją, sąd miał na względzie to, iż żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży. Podniósł również, że zakaz taki – gdyby został wprowadzony - byłby sprzeczny z obowiązującą Konstytucją. Co więcej, nawet gdyby w toku danego procesu ustalono, że głównym powodem, dla którego pracownica nawiązała stosunek pracy było dążenie do uzyskania ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie mogłoby zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, należałoby ocenić je jako zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy. Tym samym

zdaniem Sądu Okręgowego koniecznym było przyjęcie, że nawet jeśli w momencie zatrudnienia ubezpieczonej, płatnik wiedziałby o ciąży, fakt ten nie miałby znaczenia, gdyby strony faktycznie wywiązywały się z warunków zawartych w umowie o pracę. Nie można bowiem w świetle stanowiska Sądu I instancji, przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, w sytuacji gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie ani płatnik, ani odwołująca nie wykazali jednak, aby na podstawie zawartej przez nich formalnie pisemnej umowy o pracę z dnia 23 lutego 2013 r. faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy. W toku niniejszego postępowania nie dowiedziono bowiem, aby B. J. (1) faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała w warunkach zatrudnienia pracowniczego, a płatnik jako pracodawca świadczenie to przyjmował.

Zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku niniejszego postępowania, B. J. starała się wykazać, że do jej obowiązków miało należeć wykonywanie prac polowych i kameralnych z zakresu geodezji i kartografii oraz reprezentowanie P. K. w (...) Ośrodkach (...) w sprawach dotyczących wykonywanych prac geodezyjnych oraz, że zadania związane z tego rodzaju pracami faktycznie wykonywała. Na dowód powyższego przedłożyła wydruki połączeń telefonicznych, z których wynikało, że w spornym okresie dzwoniła i wysyłała wiadomości tekstowe m.in. na numer (...), należący do P. K. oraz wydruki poczty elektronicznej z okresu od kwietnia do czerwca 2013 r., które miały udowodnić, że w ten sposób kontaktowała się w sprawach zawodowych z P. K..

W ocenie Sądu I instancji dokumenty te potwierdziły jednak wyłącznie fakt, że B. J. (1) i P. K. (1) kontaktowali się w spornym okresie, ale nie stanowiły natomiast wystarczającego dowodu na to, że kontakty te rzeczywiście miały charakter zawodowy i związane były z pracą ubezpieczonej wykonywaną na rzecz P. K. w ramach stosunku pracy. Na podstawie wydruków dotyczących połączeń telefonicznych, jego zdaniem, nie sposób ustalić, czego dotyczyły prowadzone telefonicznie rozmowy lub wysyłane wiadomości tekstowe. Z kolei korespondencja e-mailowa pochodzi z okresu, kiedy B. J. korzystała już ze zwolnienia lekarskiego, a jej treść sugeruje raczej, że mogła być ona związana z prowadzoną przez B. J. w owym czasie własną działalnością gospodarczą w zakresie usług geodezyjnych, a nie z ewentualnym zatrudnieniem u P. K. w ramach umowy o pracę. Sąd Okręgowy bowiem zwrócił uwagę w szczególności na treść e-maila z dnia 29 maja 2013 r., stanowiącego odpowiedź B. J. na wcześniejszy e-mail od P. K. („temat O.:Re”) B. J. użyła tam sformułowania „Ok szefie – to za 300 bez faktury”, co wskazywałoby na to, że strony ustalały wysokość i sposób zapłaty za wykonane prace. Także w e-mailu z 27.05.2013r. B. J. zwróciła się do P. K. z zapytaniem „napisz mi proszę ile byś zainkasował za określenie zaznaczonych rzędnych?”, co oznaczałoby, że strony w owym czasie współpracowały ze sobą, prawdopodobnie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Także w e-mailu z 22.04.2013 r. B. J. zwróciła się do P. K. z prośbą o wycenę „ile za wytyczenie, a ile za inwentaryzację podwykonawczą”. Taka treść e-maila w ocenie sądu wykracza poza korespondencję prowadzoną między pracownicą a jej pracodawcą, zwłaszcza gdy zważyć, że do zadań B. J. miało należeć wyłącznie wykonywanie czynności technicznych (dokonywanie pomiarów, kreślenie map), nie zaś prowadzenie negocjacji z ewentualnymi kontrahentami.

Co więcej, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, na problem z ustaleniem w niniejszej sprawie stanu faktycznego zarówno w zakresie czynności, jakie rzekomo B. J. miała wykonywać w zakładzie pracy w ramach swoich obowiązków służbowych, jak i faktycznie wykonanych przez nią w czasie zatrudnienia prac geodezyjnych. Sądowi nie zaoferowano bowiem na dobrą sprawę żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby te czynności i prace odtworzyć. Na tę okoliczność zeznawali bowiem właściwie jedynie B. J. (1) (siłą rzeczy zainteresowana takim przedstawieniem faktów, aby uzyskać korzystny dla siebie wyrok sądu) oraz płatnik (zainteresowany tym samym). Żadne z nich nie potrafiło jednak podać konkretnego miejsca, w którym B. J. wykonywała swoje obowiązki ani zadań, jakie faktycznie wykonała. Nie przedłożono także żadnych namacalnych – a tym samym poddających się obiektywnej weryfikacji – dowodów na to, jakie efekty przyniosła praca B. J.. Dowodem takim mogłyby być np. zredagowane przez nią mapy. Także przesłuchany świadek (M. S. - partner odwołującej i ojciec jej dziecka) nie posiadał wiedzy na temat faktycznych działań podejmowanych przez B. J. w związku z zatrudnieniem.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż B. J. (1) miała zostać zatrudniona do wykonywania prac szczególnego rodzaju, tj. prac geodezyjnych, szczegółowo uregulowanych przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989r. – Prawo geodezyjne i kartograficznej (tekst jednolity: Dz. U. z 2010r., nr 193, poz. 1287 ze zm.) oraz wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych.

W szczególności, stosownie do brzmienia przepisu art. 12 ustawy - Prawo geodezyjne i kartograficzne, wykonawca prac geodezyjnych i kartograficznych jest obowiązany zgłosić do organów, o których mowa w art. 40 ust. 3, prace przed przystąpieniem do ich wykonania, a po wykonaniu prac przekazać powstałe materiały lub informacje o tych materiałach do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. W wydanym na podstawie upoważnienia zawartego w art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 16 lipca 2001 r. w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnianie tych baz (Dz.U. z 2001r., nr 78, poz. 837), w jego paragrafie 3 ust. 1 doprecyzowano, że wykonawca zgłasza prace we właściwym miejscowo i rzeczowo ośrodku przed przewidywanym terminem rozpoczęcia tych prac. W § 4 wskazano, że zgłoszenie sporządzane jest przez wykonawcę w dwóch egzemplarzach, z których jeden, po wypełnieniu i potwierdzeniu przez ośrodek, zwracany jest wykonawcy, a drugi przechowywany jest przez ośrodek (ust. 1). Wskazano tam także, iż zgłoszenie w części wypełnianej przez wykonawcę ma zawierać: informacje o wykonawcy, opis przedmiotu, miejsca i obszaru wykonywanej pracy oraz termin zakończenia pracy, a w części wypełnianej przez ośrodek: potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia oraz informacje o innych pracach realizowanych na obszarze zgłaszanej pracy. (ust. 3) W załącznikach nr 1 i 2 do rozporządzenia określono także wzory zgłoszenia prac geodezyjnych (załącznik nr 1) i prac kartograficznych (załącznik nr 2) (ust. 5). Z wzoru zgłoszeń wynika, że w części dotyczącej „informacji o wykonawcy” zamieszcza się m.in. informacje dotyczące: 1. Nazwy i adresu podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą lub jednostki organizacyjnej, zgłaszającego prace: 2. Osoby upoważnionej do odbioru rachunku/ faktury VAT (...). Informację o działającym w imieniu podmiotu wykonawcy prac, zgodnie z art. 42 ustawy - Prawo geodezyjne i kartograficzne (imię i nazwisko oraz nr i zakresy uprawnień zawodowych. 4. Informacje o osobie upoważnionej do odbioru opracowań posiadanych przez ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej oraz uzyskania informacji niezbędnych do wykonania pracy, 5. Informacje o osobie wyznaczonej do kartowania i kreślenia na mapie zasadniczej, 6. Informacje o osobie upoważnionej do odbioru materiałów dla zleceniodawcy.

Oznacza to jasno, w ocenie Sądu Okręgowego, że gdyby B. J. (1) faktycznie wykonywała na rzecz P. K. (1) jakieś prace geodezyjne, w tym także prace, do których miała uprawnienia stosownie do treści art. 44a ustawy (tj. prace o jakich mowa w przepisie art. 43 pkt 3, 6 i 7 ustawy), musiałaby zostać wymieniona bądź w punkcie 6 zgłoszenia prac geodezyjnych, bądź w punkcie 9 takiego zgłoszenia.

Byłoby to konieczne tym bardziej, gdy zważyć, że P. K. (1) zeznał, iż 99% prac, jakie rzekomo miała wykonywać, podlegało zgłoszeniu geodezyjnemu. Tymczasem w żadnym z dołączonych do akt sprawy zgłoszeniu prac geodezyjnych z okresu od października 2012 r. do marca 2013 r. płatnik nie wskazał jako osoby uprawnionej do wykonania prac B. J. (1). W zgłoszeniach prac geodezyjnych w punkcie dotyczącym informacji o wykonawcy prac działającym w imieniu podmiotu, zgodnie z art. 42 ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne wskazywał siebie (P. K. (1)), w punktach dotyczących osób uprawnionych do odbioru opracowań posiadanych przez ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej oraz uzyskania informacji niezbędnych do wykonania pracy, osób upoważnionych do kreślenia i kartowania na mapie zasadniczej, osób upoważnionych do odbioru materiałów dla zleceniodawcy, do odbioru rachunku wskazywał siebie (P.K.) lub J. A.. Również w żadnym ze sprawozdań technicznych z okresu od marca 2013 r. do czerwca 2013 r. nie wskazano B. J. (1) jako osoby działającej w imieniu wykonawcy czy jako osoby upoważnionej do odbioru materiałów dla zleceniodawcy. Jako kierownika robót oraz osobę wykonującą prace polowe i kameralne wskazywano wyłącznie P. K. (1). Sam P. K. (1) zeznał zresztą wprost, iż w żadnym ze zgłoszeń nie wskazał B. J. (1) jako osoby uprawnionej do działania w jego imieniu. Oznacza to – w ocenie sądu – brak możliwości przyjęcia, aby B. J. takie prace w rzeczywistości wykonywała. Dokonanie innych ustaleń sanowałoby z jednej strony lekceważenie obowiązujących przepisów prawa, zaś z drugiej, byłoby sprzeczne ze zgromadzonym w

sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami odwołującej, która nie potrafiła precyzyjnie określić ani jednej wykonanej przez siebie rzekomo na rzecz P. K. pracy.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że sąd za niewiarygodne uznał przedłożone dopiero w toku procesu sądowego dowody z dokumentów w postaci aneksu do umowy o pracę z 30.04.2013 r., dotyczącego zmiany umowy o pracę w części dotyczącej pracy wykonywanej przez B. J. na własnym sprzęcie (k. 78), umowy udostępnienia pracownikowi służbowego sprzętu komputerowego z 23.02.2013 r. (k. 79-82), protokołu zwrotu sprzętu z 18.06.2013 r. (k. 83), upoważnienia z 4.03.2013 r. (k. 84) W ocenie tego sądu dokumenty te zostały sporządzone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania, po tym jak organ rentowy w decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie położył nacisk na brak w dokumentacji osobowej B. J. dokumentów dotyczących uregulowania kwestii związanych z wykorzystywaniem przez nią w pracy własnego sprzętu (co zastrzeżono w pisemnej umowie o pracę). W odwołaniu od decyzji B. J. nie powoływała się na istnienie tych dokumentów, a wskazała wyłącznie, że jej zdaniem ZUS nie może stawiać zarzutu braku przewidzianej rekompensaty za pracę na własnym sprzęcie, gdyż strony mogą dowolnie umawiać się w tym zakresie (k. 3). Odnośnie przedłożonego upoważnienia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jest ono datowane na dzień 4.03.2013 r.; tymczasem płatnik w piśmie procesowym z 19.12.2013 r. wskazał, że takie upoważnienie wręczył B. J. w chwili spisania umowy o pracę, a tę strony zawarły 23.02.2013 r. W świetle powyższego uznał, że dokumenty te zostały stworzone wyłącznie na użytek postępowania, w celu uwiarygodnienia twierdzenia o wykonywaniu przez B. J. pracy.

Na zakończenie wskazał, iż fakt zatrudnienia B. J. przez P. K. (1) budzi – w całym wyżej przytoczonym kontekście – wątpliwości także, gdy zwróci się uwagę, że z zeznań P. K. wynika, że w dacie kiedy miał podjąć decyzję o jej zatrudnieniu, z dość wysoką pensją (ponad pięć tysięcy brutto, do czego należy jeszcze doliczyć obciążający pracodawcę koszt składek ZUS), osiągał stratę, a i później jego dochód miał wynosić ledwie 3 - 3,5 tysiąca złotych netto miesięcznie. Dochód ten nie tylko więc nie wystarczyłby na pokrycie kosztów zatrudnienia pracownicy, ale i nie zapewniałby jakiegokolwiek zysku samemu P. K. (dla którego prowadzona działalność była wszak źródłem utrzymania).

W powyższej sytuacji, kierując się wyżej przytoczonymi względami, Sąd Okręgowy, działając na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie, uznając, że brak jest jakichkolwiek podstaw, by uznać że w spornym okresie B. J. powinna podlegać obowiązkowym, pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

O kosztach procesu orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła B. J. (1)

Zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego mająca wpływ na rozstrzygnięcie, naruszenie prawa materialnego przez naruszenie przepisów prawa geodezyjnego poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni musiała być zgłoszona jako wykonawca prac geodezyjnych. Apelująca zwróciła również uwagę, na nowe fakty i dowody, które nie mogły zostać okazane Sądowi I instancji tj. zeznanie podatkowe uczestnika P. K. (1) za rok 2013.

Wskazując na te zarzuty wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu również za instancję odwoławczą. Wniosła również o zwrócenie się do (...)Urzędu Skarbowego w S. z wnioskiem o doręczenie do akt sprawy rozliczenia rocznego podatku dochodowego P. K. (1).

W uzasadnieniu apelacji podała, że nie musiała być, zgodnie z prawem geodezyjnym - zgłoszona jako wykonawca prac geodezyjnych. Podała, że nie posiadała uprawnień zawodowych, gdyż nie miała wymaganego ustawą stażu. Mogła jedynie pracować pod nadzorem i kontrolą swojego pracodawcy. Dodatkowo podała, że nie była osobą upoważnioną

do odbioru materiałów zleceńodawcy, a jedynie składała gotową dokumentację w stosownych urzędach. Przyznała, że w toku procesu nie potrafiła precyzyjnie scharakteryzować miejsca wykonywania prac, gdyż dokonywała pomiarów pustych pól, nie posiadających szczególnych elementów jak np. drzewa. Przedstawiła Sądowi I instancji 13 sprawozdań technicznych zleceń przy których pracowała, a świadek M. S. potwierdził fakt codziennego kontaktu z pracodawcą w godzinach rannych i opracowywania map na komputerze w domu. Nie zgodziła się z Sądem Okręgowym, że jej rozmowy telefoniczne i e – mailowe nie miały charakteru zawodowego. Jako nieprawdziwe oceniła twierdzenia Sądu, że jej pracodawca, miał za małe środki finansowe na jej zatrudnienie. Podała, że pracodawca na rozprawie podał, że musi posiadać rezerwę finansową na bieżącą działalność, gdyż zapłata za usługi spływała dopiero po ich wykonaniu. Na początku 2013r. wykazywał stratę finansową, gdyż w okresie jesienno zimowym, ze względu na warunki pogodowe i niskie temperatury, robót geodezyjnych się nie wykonuje. W kolejnych miesiącach sytuacja finansowa uczestnika, także dzięki pracy apelującej, uległa poprawie, dlatego jej zdaniem koniecznym jest przeprowadzenie dowodu z całorocznego dochodu uczestnika postępowania za rok 2013r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości postępowania przed Sądem I instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski trafne i nie budzą zastrzeżeń. Sąd Okręgowy w sposób bardzo staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonej przepisem art. 233 k.p.c. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego – tj. ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 roku, Nr 137, poz. 887 ze zm.), szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, przyjmując je za własne oraz w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 1999 roku, sygn. I PKN 402/99, OSNAP 2001/8/272).

Rozstrzygając w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji prawidłowo określił przedmiot sporu, którym było ustalenie charakteru stosunku prawnego łączącego B. J. (1) z P. K. (1) oraz rozstrzygnięcie czy B. J. (1) pozostawała od dnia 23 lutego 2013 roku w stosunku pracy z tytułu którego, winna zostać objęta pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji kwalifikującego zawartą w ww. dacie umowę.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne.

I tak w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można w żadnym zakresie uznać przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim Sąd ten stosownie do wniosków stron dopuścił dowód z osobowych źródeł dowodowych, jak i dokumentów. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia precyzyjnie wyjaśnił powody, dla których nie dał wiary określonym twierdzeniom w zakresie związanym ze świadczeniem pracy przez ubezpieczoną. Argumenty użyte na uzasadnienie takiego stanowiska są prawidłowe.

W szczególności na pełną aprobatę zasługuje twierdzenie Sądu I instancji, że ubezpieczona nie zdołała podważyć trafności ustaleń poczynionych przez organ rentowy, a dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz nie wskazała okoliczności i faktów znajdujących oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie twierdzeń co do skutecznego zawarcia przez nią z P. K. (1) stosunku pracy. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 roku w sprawie o sygn. akt II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122, lex numer 176910), iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1039/12, lex numer 1267331, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1302/12, lex numer 1327481).

Reasumując, należy stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.) wyklucza możliwość objęcia osoby występującej w pozornym stosunku prawnym jako pracownika, ubezpieczeniami społecznymi z tytułu powyższej umowy. Natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, co trafnie rozważał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji, zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można by czynić B. J. (1) zarzutów, że zawarła umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych (wiedząc, że jest w ciąży), jeśli na jej podstawie realizowałaby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego należało zatem badać i to zostało zrealizowane, czy pomiędzy wnioskodawczynią a wnioskodawcą istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p. Dokonana ocena prowadzi do negatywnego wniosku w odniesieniu do skarżącej. W konsekwencji dokonania prawidłowego ustalenia, że wnioskodawczyni faktycznie nie wykonywała pracy na rzecz wnioskodawcy w reżimie wynikającym z art. 22 k.p. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że umowa o pracę była pozorna (art. 83 § 1 k.c.), więc nie rodziła obowiązku pracowniczego ubezpieczenia społecznego - 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

B. J. (1) w toku postępowania jak słusznie podkreślił to Sąd Okręgowy, a czego również nie kwestionował P. K. (1), usiłowała wykazać, że przedmiotem zawartej z nią umowy o pracę było wykonywanie prac polowych i kameralnych z zakresu geodezji i kartografii oraz reprezentowanie P. K. (1) w (...) Ośrodku (...) w sprawach dotyczących wykonywania prac geodezyjnych oraz że zadania związane z tego rodzaju pracami faktycznie wykonywała. Nie przedstawiła jednak żadnych dowodów, które by wskazywały na to, że prace te wykonywała, jak również, co w ocenie Sądu Apelacyjnego ma istotne znaczenie, że płatnik składek w spornym okresie potrzebował takiej pomocy. Bezsprzeczne jest, że P. K. (1) nie poszukiwał pracownika, a treść rozmów, na co zwrócił również uwagę Sąd I instancji nie świadczyła o rozmowie pracownik z pracodawcą tylko na rozmowy w ramach prowadzonych działalności gospodarczych.

Ponadto zarzut apelującej w przedmiocie posiadania przez P. K. środków finansowych na jej zatrudnienie, w ocenie Sądu Apelacyjnego również nie zasługuje na uwzględnienie. Apelująca podała, że jej pracodawca na początku 2013r. wykazywał stratę, bo w okresie jesienno-zimowym, ze względu na warunki pogodowe i niskie temperatury nie wykonuje się robót geodezyjnych. Sąd Apelacyjny z tezą tą się zgadza i właśnie między innymi ta okoliczność dowodzi słuszności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Bezsprzeczne jest bowiem, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena czy zawarta w lutym 2013r. pomiędzy P. K. (1) a J. umowa o pracę była zawarta dla pozoru. W tym miejscu podkreślić trzeba, że umowa o pracę w swej istocie zakłada comiesięczną wypłatę wynagrodzenia w umówionej wysokości bez względu na uzyskiwane przez pracodawcę dochody z prowadzonej przez siebie działalności. Skoro jak twierdzi ubezpieczona w okresie jesienno zimowym ze względu na niskie temperatury nie wykonuje się prac

geodezyjnych i dochody osiągnięte przez przedsiębiorcę były na poziomie ledwo wystarczającym na pokrycie kosztów prowadzenia działalności i bieżące utrzymanie – bowiem nie sposób inaczej ocenić kwoty 3.000 do 3.500 zł. – to zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu, co do pozorności umowy o pracę, z wynagrodzeniem ponad 5 tysięcy złotych brutto. Dodatkowo podkreślenia wymaga również to, że ubezpieczona w chwili zawierania umowy była w ciąży i P. K. (1) nie mógł liczyć, że jej prace dopiero w okresie wiosenno – letnim, wpłyną na wzrost dochodów. Oczywistym jest, że właśnie ze względu na stan ciąży, charakter i warunki w jakich są wykonywane prace geodezyjne, świadczenie pracy w znacznym zaawansowaniu ciąży będzie utrudnione. Z tych też względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku dowodowego zmierzającego do wykazania, że za rok 2013r. P. K. (1) uzyskał dochody na poziomie uprawdopodobniającym wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej. W ocenie Sądu Apelacyjnego gdyby nawet ubezpieczony uzyskiwał dochody na wyższym poziomie niż kwota 3.000 – 3.500zł. to zobowiązanie do wypłaty wynagrodzenia w wysokości ponad 5 tysięcy złotych, w okresie najmniejszego natężenia prac geodezyjnych, dla pracownika, który jak sama apelująca twierdzi, nie posiada uprawnień zawodowych, potwierdza jedynie tezę co do pozorności zawartego stosunku pracowniczego.

W dalszej kolejności stwierdzić trzeba, że długość okresu jaki dzielił zawarcie spornej umowy o pracę od rozpoczęcia korzystania przez wnioskodawczynię ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego nie ma przesądzającego znaczenia dla oceny charakteru umowy o pracę. Ustalenie, iż umowa ta w istocie była pozorna zostało - w ocenie Sądu Apelacyjnego - dokonane prawidłowo przez Sąd I instancji na podstawie w/w innych dowodów i okoliczności, zaś okoliczność tę wskazywać należy wyłącznie pomocniczo.

Nie jest zasadny argument o dokonaniu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przedstawiona sprzeczność zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy mówiąc, sąd zebrał materiał dowodowy, lecz źle go ocenił. Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy [por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 19.08.2009r. w sprawie I ACa 507/09]. Mając na uwadze konstrukcję podniesionego zarzutu należy przyjąć, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i przy wyrokowaniu nie pominął istotnych okoliczności wywierających wpływ na kierunek rozstrzygnięcia, co zostało już zresztą wyżej przedstawione.

W sprawie nie doszło do obrazy przepisów prawa materialnego. Zanim zostanie przedstawione szczegółowe stanowisko w tej sprawie należy mieć na uwadze następujące okoliczności. Po pierwsze, o nawiązaniu stosunku pracy, a tym samym powstaniu stosunku ubezpieczenia nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. [tak SN w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 lex numer 590241]. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych - osobiste świadczenie pracy, podporządkowanie w procesie świadczenia pracy, ciągłość świadczenia pracy, odpłatność, ryzyko po stronie zatrudniającego. Wymienione wyżej właściwości świadczenia pracy przenikają dziś także do umów prawa cywilnego. Stąd też ocena, czy doszło do nawiązania stosunku pracy nie może ograniczać się do formalnie uzewnętrznionych elementów technicznych. Z doktrynalnego punktu widzenia można oczywiście poszerzyć rozważania o zagadnienie, czy zaistniały w sprawie stan faktyczny uzasadnia konstatację o pozorności zawartej w sprawie umowy o pracę [art. 83 § 1 kc], czy też ta umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Oba argumenty zostały przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarówno w przypadku pozorności, jak i sprzeczności z zasadami współzycia społecznego czynność prawna jest nieważna. Zatem z praktycznego punktu widzenia nie ma decydującego znaczenia, jaka przesłanka doprowadzi Sąd do wniosku o nieważności umowy o pracę nakładczą[ tak SN w wyroku z dnia 26 stycznia 2011r. w sprawie I UK 281/10]. Tak skonstruowane stanowisko nie zwalnia jednak Sądu od jednoznacznego przedstawienia własnego poglądu w sprawie, a mianowicie jakie przesłanki prowadzą do odmowy akceptacji tytułu do

ubezpieczenia społecznego, co w przedmiotowej sprawie zostało spełnione i znalazło się w szczegółowym uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

Ostatecznie ocenę stanowiska Sądu determinują indywidualne okoliczności niniejszej sprawy. Nie można li tylko oceniać zagadnienia przez pryzmat art. 353<sup>1</sup>kc, zgodnie z którym, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada wolności umów nie może być jednak wykorzystywana instrumentalnie, w szczególności do stworzenia zewnętrznych znamion realizowania umowy.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (lex numer 619658) czytamy zaś, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. W tych okolicznościach odniesienia wymaga jeszcze podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia przez Sąd przepisów praw materialnego, przez naruszenie przepisów prawa geodezyjnego poprzez przyjęcie, że ubezpieczona musiała być zgłoszona jako wykonawca prac geodezyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie wchodząc w szczegółową analizę prawa geodezyjnego należy wskazać, że Sąd Okręgowy, że w materiale dowodowym nie znalazło się dostateczne potwierdzenie wykonywania prac geodezyjnych przez B. J. (1) na rzecz P. K. (1). Przywołanie prawa geodezyjnego przez Sąd Okręgowy było jedynie pomocnicze, i o ile nawet nie było zbyt precyzyjne to i tak nie zmienia to konstatacji, że ubezpieczona nie zdołała wykazać jakie prace i w jakim zakresie wykonywała na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy. Brak uwidocznienia jej nazwiska w jakimkolwiek dokumencie geodezyjnym czy sprawozdaniu technicznym potwierdza tylko tezę co do pozorności zawartej umowy. Argumentację tę wzmacnia dodatkowo podnoszona przez Sąd Okręgowy niespójność zeznań P. K. (1), co do uregulowania pomiędzy stronami kwestii związanej z wykorzystywaniem przez B. J. (1) w pracy własnego sprzętu .

Na zakończenie podkreślenia wymaga, że ubezpieczona w apelacji podjęła jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego nie naprowadzając nowych dowodów, poza wnioskiem dowodowym mającym wykazać wysokość dochodów wykazanych w sprawozdaniu finansowym przez P. K. (1) za rok 2013, do czego Sąd Apelacyjny ustosunkował się wyżej.

Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd I instancji był w pełni uprawniony do wywiedzenia wniosku, iż nie istniała potrzeba świadczenia przez wnioskodawczynię pracy w chwili jej zatrudnienia, tj. w lutym 2013 roku, jak też taka praca faktycznie nie była świadczona.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Barbara Białecka del. SSO Beata Górka